Nr. 4. Kraków, Poniedziałek 4 Stycznia 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:

w Krakowie:
miesięcznie **1** zlr., **35** cnt., kwartalnie **4** zlr., półrocznie **8** zlr., rocznie **16** zlr.

Za odnoszenie do domu dolicza się **15** cnt. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie **1** zlr. **70** cnt., kwartalnie **5** zlr. półrocz. **10** zlr., rocznie **20** zlr.

Numer pojedyńczy **6** cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz **10** cnt., za następne po **5** cnt. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po **2** cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po **5** cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń **25** cnt. „Nadesłane“ **20** cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKÓW.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr 7, I. piętro.

Z KRAJU.

Odezwa.

W roku 1892 upływa 600 lat od czasu, kiedy św Kinga, żona Bolesława Wstydliwego, „Królowa legend narodu polskiego“ wydała ostatnie tchnienie w klasztorze staro-sądeckim PP. Klarysek, przez siebie fundowanym.

Wprawdzie od tego czasu, gdy Tatarzy niszczyli swemi zagonami Polskę i szukali polskiej królowej w murach staro-sądeckich i zamku pienińskim, minęło z górą sześć wieków, wprawdzie bohaterskie czyny Polaków i Węgrów z owej epoki w obronie chrześcijaństwa i zagrożonej cywilizacji Zachodu należą do przeszłości, — wszelako wspomnienie tej chwili właśnie teraz, gdy naród polski po latach niewoli i duchowego upadku przychodzi do poznania sił swoich i ufny w lepszą przyszłość, nie wątpi w swoje odrodzenie, rocznica ta, z którą łączy się cały cykl obrazów naszego narodu, jego przeszłości, dni szczęścia i sławy, niepoślednie w sercu każdego Polaka musi mieć znaczenie.

Stary Sącz, bogaty wspomnieniami historji, bogaty klasztorem św. Kingi i cennemi w nim zabytkami artyzmu polskiego z zamierzchłej przeszłości, będzie miał piękną sposobność popisać się nimi wobec narodu, który na uroczystość tę niewątpliwie tłumnie pospieszy.

Komitet miejscowy, zawiązany celem godnego przeprowadzenia tej uroczystości, wzmocniony komunikatem duchownym, na czele którego stoi ks. biskup tarnowski, oczekuje decyzji z Rzymu co do przeprowadzenia części religijnej programu, poczem część dalsza ułożoną i do publicznej wiadomości podaną będzie. Kto wie, jak wielkie masy ludu uroczystość ta, poparta potężnemi wpływami kościoła, nie tylko z całej Polski, ale także Słowaczyzny, Śląska, Węgier niewątpliwie ściągnie, ten odczuje całą ważność i podniosłość programu nie tylko ze strony religijnej, ale także głównie i narodowej.

Podając na razie te wiadomości, nadmieniamy zarazem, iż uroczystość ta odbędzie się z końcem lipca 1892 roku, a będzie trwała około dni dziesięciu tak, aby ją dla największej ilości ludu dostępną uczynić.

Szczegółowy program będzie w swoim czasie ze wszystkiemi szczegółami ogłoszony. Na razie atoli komitet musi się liczyć ze środkami, które do dyspozycji mieć może.

W tym celu odnosi się do reprezentacyj autonomicznych kraju naszego, które w pierwszej linji obowiązane są stać na straży ducha narodowego, do związków patrjotycznych i serc polskich, aby dobrowolnemi datkami pracę komitetu wesprzeć zechciały.

Pierwszy piękny przykład hojności iście magnackiej złożył już teraz hr. E. Stadnicki z Nawojowej, wziąwszy na siebie koszta sprawienia srebrnej trumny dla „Świętej królowej narodu polskiego.“

Przyjmuje datki, jakoteż wszelkiej informacji udziela przewodniczący „komitetu św. Kunegundy,“ ks. Jakób Jordan Rozwadowski, kanonik i dziekan miejscowy.

Komitet.

KURJER LWOWSKI.

* Czytelnia akademicka lwowskiej młodzieży urządza szereg odczytów na korzyść funduszów „Bratniej pomocy“. W szeregu prelegentów stanie między innymi Henryk Sienkiewicz.

* Na wystawę obrazów nadeszły trzy obrazy Siemiradzkiego: „Pokusy św. Hieronima“, „Z pociechą i pomocą“, i „Powrót z uroczystości Bachusa“. Pomimo takiej atrakcji publiczności, nielicznie uczęszczano na wystawę.

KURJER PROWINCJONALNY

* W Kutach spłonęła garbarnia Hersza Eisensteina i Lei Breyer wraz z zapasami skór. Szkoda przeszło 20.000 złr., w znacznej części ubezpieczona. — W Porąbce pow. bialskiego, spłonęło 11 domów i 7 stodół, szkoda 13 000 zlr. — W Grabowcu skolskim, w pow. stryjskim cerkiew filialna, szkoda około 2500 złr. Pożar powstał skutkiem niedbalstwa służby kościelnej, która po t. zw. „pomynkach,“ nie pogasiła należycie świateł.

* Dobra Waręż, w powiecie sokalskim nabył p. Kazimierz Marmorosz, właściciel Kaporowa, od p. Łomnickiego za 520.000 złr.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: śś. Grzegorza biskupa · jutro: śś. Emiljana, Tel.

Rocznice:

Po upadku powstania listopadowego, okrutnie zaciężył despotyzm cara Mikołaja nad Polską. Urządzono w ziemiach polskich pięć oddziałów tajnej policji, posługującej się kilkunastu tysiącami szpiegów; następowały bez przerwy branki do wojska tak ściśle, że kto tylko był zdolny pod karabin brano go, bez względu na liczbę potrzebnych rekrutów. Zarządzono też drobne dokuczliwości, jak rozkaz chodzenia wieczorem z latarką; bez niej na ulicy nikomu pokazać się nie było wolno. Jakby na urągowisko niezaschłym łzom i świeżym mogiłom, zapraszano rodziny poległych, uwięzionych i wygnanych na bale i uroczystości na cześć Mikołaja urządzane. Kto z zaproszonych się nie zjawił, zapisany w księdze „źle myślących“, przy najpierwszej sposobności dostawał się do więzienia lub na Sybir. Sieroty polskie tysiącami wywożono w głąb Rosji, gdzie je na Moskali wychowywano. Nawet od matek porywano dzieci, jeżeli ich ojcowie w boju polegli.

W tych to czasach dnia *4 stycznia 1832* wyszedł ukaz carski, regulujący sprawy paszportowe. Aby otrzymać paszport za granicę, potrzeba było wykazać się świadectwem „dobrego usposobienia politycznego“ i nie być zanotowanym przez tajną policję w rejestrze podejrzanych. Do Francji i Anglji tylko wyjątkowo wydawano paszporty, a wogóle niedawano paszportu nikomu, kto nie ukończył 25 roku życia. To zastrzeżenie uczynił car dlatego, aby młodzież nie udawała się do zakładów naukowych zagranicznych. Paszport kosztował prócz 90 kopiejek za stempel, zrazu 25 rubli, potem 100, a na Litwie i Rusi 300 rubli za półroczny pobyt zagranicą.

W Kole literacko artystycznem odbędzie się we środę wieczorek muzyczno-deklamacyjny.

Z wystawy sztuk pięknych Wprawdzie nowych obrazów w ostatniej chwili nic nie przybyło do naszego salonu artystycznego, to jednak jest tam tyle dzieł wielkich zalet, że warto się im przyjrzeć choćby po kilka razy. Było też osób w dniu wczorajszym na wystawie sztuk pięknych wiele; wszyscy z przyjemnością przypatrywali się między innemi obrazowi p. Józefa Rapackiego, który zwraca na siebie uwagę i odznacza się piętnem oryginalności w pomyśle i wykonaniu. Mnóstwo innych prac naszych artystów zasługuje na pilną baczność, — a dwa wielkie płótna mistrza Matejki ciągną zawsze oko i przykuwają do siebie. Zauważyliśmy wczoraj, iż najwięcej osób gromadziło się przed Grünwaldem i Joanną, rozprawiano obszernie o tych wielkich dziełach genjalnego artysty, zachwycano się niemi i dużo mówiono o zasługach Matejki w historji sztuki polskiej. Jakaś powaga panowała wczoraj w przybytku Apollina pośród niedzielnej publiczności, odwiedzającej wystawę.

† **Zmarli.** Ludwik Grabowiecki, obywatel z Podola, przeżywszy lat 60, zmarł 2 b. m.

Pogrzeb ś. p Franciszka Tlachny obywatela Krakowa, b. starszego cechu ciesielskiego etc. odbył się w sobotę popołudniu z domu zmarłego przy placu Groble l. 7, przy licznym udziale publiczności. Kondukt prowadzony przez duchowieństwo parafii WW. ŚŚ. i zakonne, poprzedzała muzyka wojskowa 56 pułku piechoty. Obok trumny otoczonej majstrami cechowemi z zapalonemi pochodniami, uniesiono chorągwie cechu ciesielskiego, murarskiego i studniarskiego. Od wrót cmentarnych aż do grobu, nieśli trumnę majstrowie i obywatele a licznie przybyli koledzy zawodowi oraz robotnicy, dali przez to dowód koleżeńskiego szacunku, którego ś. p. Tlachna za życia doznawał.

P. Aleksander Bandrowski, tenor opery w Frankfucie nad Menem, przybędzie do naszego miasta i tu wystąpi z koncertem pod koniec b miesiąca. Będziemy więc mieli w tym czasie kilka wokalnych wieczorów, co się w Krakowie rzadko zdarza.

Mira Hellerówna występuje z koncertem w dniu 13 b. m na cel dobroczynny. Znakomita artystka chce tym sposobem odpłacić Krakowowi za gorące przyjęcie, jakiego tu doznała przed paru laty, kiedy dawała koncert własny i złożyć ofiarę ze swego talentu na rzecz rodzinnego miasta. Znakomitej artystce za to należy się szczera wdzięczność. Koncert przy współudziale prof. Bylickiego i orkiestry 13 pułku, należeć będzie do najpiękniejszych, jakie słyszeć można. Reszta biletów jest do nabycia w księgarni p. Krzyżanowskiego.

Z teatru Publiczność nasza chętnie zapełnia teatr na przedstawieniach rzeczy poważnych; zapełniła też go wczoraj na przedstawieniu „Urjela Akosty“ po brzegi. P. Żelazowski, który w swoim bohaterskim repertuarze posiada kreacje pierwszorzędnej wartości, jest Urjelem pod każdym względem niepospolitym. Pamiętamy takie potężne role, jak np. Makbeta, Otella; takie świetne postacie jak Szczęsnego w „Horsztyńskim“ i tyle innych (o wszystkich niezadługo obszernie pomówimy), że patrzymy na Urjela Akostę w interpretacji naszego artysty z wysokiem zadowoleniem estetycznem i śledzimy grę całą z najgłębszą uwagą. W charakterystyce indywidualności artystycznej p. Żelazowskiego, którą zamierzamy uskutecznić, zastanowimy się między innemi i nad rolą Urjela, pełną dobrze uwydatnionych rysów, zaczerpniętych z psychologji samej postaci. Dzisiaj pokrótce tylko wspominamy o niektórych ustępach. Tak np bardzo się nam podoba scena Urjela z matką. P. Żelazowski kładzie tu bardzo, bardzo wiele sentymentu, wypowiada słowa z drgającem silnie w głosie uczuciem — a to zdanie: „Ślepa matko, zamknij oczy!“ dwukrotnie cicho powtórzone, sprawia nadzwyczaj głębokie wrażenie. Scena odwołania traktowana jest z namiętnością, wybuchającą gwałtownie. Słowem, cała kreacja p Żelazowskiego należy do prawdziwie artystycznych, niepowszednich i wrażających się w pamięć na zawsze. Pani Żelazowska, jako Judyta, zasługiwała na oklaski za grę głęboko odczutą i silnie oddaną. P. Rygier scenę przekleństwa wypowiedział z zapałem. Inni artyści za wykonanie reszty ról zasługują na uznanie.

Pierwszą krajową fabrykę prasowanych drożdży otworzył przed kilkoma miesiącami w Krakowie tutejszy obywatel, p. Józef Czesak, przy ulicy Senatorskiej na Półwsiu Zwierzynieckiem we własnej realności. Dotychczas sprowadzano i sprzedawano prasowane drożdże zagranicą fabrykowane. Tutejsi spekulanci żydowscy zakupywali materjał surowy w Galicji i wysyłali fabrykom niemieckim do przetwarzania. Obecnie mamy w kraju fabrykę i byłoby niewłaściwem żądać innych drożdży niż krajowych, zwłaszcza, że mają być wyborne i świeże. Żądać ich też należy od wszystkich kupców. Nadto roznosi je po domach służący fabryki, na zamówienie. P. Czesak jest w możności dostarczyć dziennie około 300 kilo drożdży prasowanych. Fabryka zatrudnia tylko polskich robotników.

Niemczyzna. Czegóż możemy się spodziewać po motłochu żydowskim, jeżeli jeden z tutejszych słuchaczów wydziału lek., urodzony w Kołomyji, ma tabliczkę na drzwiach swego mieszkania w domu ks. Misjonarzy na Stradomiu nr. 2 I piętro z napisem: *B. Büchel Hörer der Medicin.*

Pożar w Łobzowie Wczoraj o godzinie 5 minut 20 ołbrzymia łuna na pochmurnem niebie sygnalizowała pożar w stronie Łobzowa. Niebawem też nadbiegający z tamtych stron ludzie przynieśli wiadomość, że się pali pałac łobzowski, w którym się mieści szkoła kadetów. Dwa plutony krakowskiej straży pożarnej, z naczelnikiem Eminowiczem na czele jechały już w pełnym rynsztunku na miejsce pożaru. Podążyliśmy w ślad za sikawkami. Przybywszy na miejsce, zastaliśmy już dach całego lewego skrzydła w płomieniu. Drogę do pałacu zagrodzili uzbrojeni w bagnety żołnierze, którzy biegali bez potrzeby, rozpędzając niezbyt licznie zebranych ludzi, których należało raczej użyć do spieszniejszego ratunku. Wszedłszy do pałacu zastaliśmy już tam dyrektora policji dra Korotkiewicza, zastępcę delegata hr. Starzeńskiego, dra Jana hr Mieroszewskiego i komisarza policji dra Banacha. Wewnątrz pałacu ten sam nieporządek, co przed gmachem. Nawoływania, biegania bez celu, wynoszenie rzeczy bez najmniejszej potrzeby, brak należytego oświetlenia kurytarzy i schodów prowadzących do strychu płonącego z całą zawartością na całą długość lewego skrzydła. Ogień był tak silny i gwałtowny, że drzwi żelazne rozpalone do czerwoności z biedą otworzyła straż pożarna. Podłoga na strychu z cegieł ułatwiała wprawdzie zlokalizowanie pożaru, ale zarazem wytwarzała atmosferę jak w dobrze rozpalonym piecu. Mimo to naczelnik Eminowicz z brandmistrzami Policzkiewiczem i Wójcikiem, wyprowadziwszy na górę węże, rozpoczęli gaszenie ognia, przyczem brandmistrz Policzkiewicz ciężko skaleczył się w prawą rękę. Na dole wprawiono w ruch dwie sikawki miejskie, sikawkę z Nowej wsi i Krowodrzy. Teraz dopiero okazał się fatalny brak wody i więcej jeszcze brak wszelkich przyrządów ratunkowych, które w tak ogromnym gmachu powinny być w pogotowiu. Żołnierze ciągle biegali na wszystkie strony, a nie było komu pomagać przy wprawianiu w ruch sikawek! Dzięki interwencji hr. Starzeńskiego i dyr. Korotkiewicza zarządzono wreszcie, aby ludzi rozpędzanych przy wejściu, sprowadzono do czerpania wody. Znowu pół godziny upłynęło, nim wyszukano kubły do wody i na polecenie komendanta pałacu kap. Uhle, urządzono żywy łańcuch aż do rzeki, z której mozolną drogą z rąk do rąk podawano kubły z wodą. Nadeszły również beczkowozy miejskie i odtąd akcja ratunkowa szybko postępowała naprzód. Przy pożarze z oficerów był najczynniejszym porucznik hr. Łubieński, który nie tylko informacjami ułatwiał zadanie naczelnikowi Eminowiczowi, ale i na dole przykładał rękę do sikawek, zachęcając do pracy bezczynnie gapiących się żołnierzy.

Z miasta na miejsce pożaru przybył też komendant jenerał Krieghammer.

Ze straży zamiejscowych czynne były: straż z Nowej wsi pod wodzą naczelnika gminy Konika i z Krowodrzy pod wodzą p. Chwastka. Obie spełniły dzielnie obowiązek.

Pożar był tem groźniejszy, ile że na drugiem piętrze skrzydła palącego się znajdowała się bibljoteka zakładu, a nadto przy silnym wietrze północnym mógł pożar przyjąć straszne rozmiary, gdyby nie energiczna akcja ratunkowa naczelnika Eminowicza.

Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma. Pożar zaczął się na krańcu lewego skrzydła, na strychach oddanych na skład rzeczy oficerskich. Miejscowi utrzymywali, że jedna ze sług była na strychu i zapaliła przez nieuwagę siennik, inni znów byli zdania, że ogień kominowy był właściwą pożaru przyczyną.

Dobrze po godzinie 8 ukończono gaszenie ognia a naczelnik Eminowicz odjeżdżając pozostawił I. pluton Straży pożarnej, aby pilnował zgliszczy.

Pożar na Kazimierzu. Nocy dzisiejszej o godz 1 m. 7 znów zaalarmowana została straż ogniowa, niemal równocześnie dwoma automatami, z ul. Krakowskiej i filji policyjnej kazimierskiej, do pożaru przy ulicy Miedzuch. Wyruszyły plutony III i IV pod naczelną komendą p. Eminowicza, a przybywszy na miejsce zastały w płomieniach dach wielkiego budynku drewnianego jednopiętrowego, długości około 60 metrów, w którym mieszczą się łazienki żydowskie. Ogień, powstały prawdopodobnie z nieostrożności, szerzył się z niesłychaną szybkością, kilkakrotnie przerzucając się na dwa sąsiednie budynki: dwupiętrowy dom murowany z dachem drewnianym i dom p. Marguliesa, od ulicy Dietla. Niesłychana panika powstała pomiędzy żydostwem, które z objętych płomieniami domów poczęło bez ubrania gromadnie uciekać. Krakowska straż ogniowa, z pomocą przybyłej podgórskiej, energicznie zajęła się opanowaniem ognia, pracując niemal z nadludzkim wysiłkiem przez cztery godziny; temu też zawdzięczać należy, że spłonął jedynie dach na łazienkach i szkody ograniczone o najmniejszych rozmiarów. Straż ogniowa zaledwie dopiero o godzinie 6 nad ranem powróciła do koszar.

Ze stacji Tow. ratunkowego. Przy wczorajszym pożarze w Łobzowie Towarzystwo opatrzyło brandmistrza Policzkiewicza, któremu spadający szyfer rozciął prawą rękę, a spadająca belka przygniotła lewą.

Od Nowego Roku po dzień wczorajszy, Krak. Ochotnicze Tow. ratunkowe, udzieliło pierwszej pomocy już w 13 wypadkach. Niezaprzeczony to dowód użyteczności i potrzeby Towarzystwa, poświęcającego się dla cierpiącej ludzkości o każdej godzinie dnia i nocy.

Nagła śmierć. W dniu wczorajszym zmarła nagle w schronisku przy ulicy Skawińskiej Rozalja Bukowska, lat 40. Po skonstatowaniu zgonu przez dr. Jungego, ciało odwieziono do kliniki.

Znaleziony 24 grudnia zegarek złoty, wysadzany brylancikami, odebrać może prawy właściciel w biurze dyrekcji policji.

REPERTUAR

TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek 5 b m. po raz szósty: *Pierwszy bal*, komedja w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego; po raz czwarty: *Guzik*, komedja w 1 akcie Marjana Gawalewicza i *Reprezentant domu Müller i Spółka*, komedja w 1 akcie Wł. hr. Koziebrodzkiego.

We środę 6 b. m. po raz 134: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny w 5 oddziałach Wł. L Anczyca.

We czwartek 7 b. m. (jedenaste czwartkowe przedstawienie) wznowienie: *Wielki człowiek do małych interesów*, komedja w 5 aktach Aleksandra hr Fredry, ojca.

Ostatnia poczta.

Wiedeń 3 stycznia. *N. Wiener Tagblatt* donosi, że cesarz powoła do Izby panów: prezydenta Izby poselskiej dra Smolkę, wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej dra Bobrzyńskiego, posła na sejm krajowy Gorayskiego i ruskiego właściciela dóbr Fedorowicza. Wiadomość powyższa, przynajmniej o ile dotyczy dra Smolki, zupełnie jest zmyślona.

Wiedeń 3 stycznia. *Deutsche Ztg.* organ zjednoczonej lewicy utrzymuje, że wyniesienie prof. Bilińskiego na prezydenta kolei państwowych bynajmniej nie pozostaje w związku z powołaniem hr. Kuenburga do gabinetu. Nominacja lwowskiego profesora, zdaniem wymienionego organu, była postanowiona, zanim reprezentant lewicy wszedł do gabinetu i byłaby nastąpiła choćby hr. Kuenburg nie był został ministrem.

Wręcz przeciwnego zdania jest *Vaterland*, który przypisuje nominacji prof. Bilińskiego znaczenie polityczne i, jak doniesiono, żąda aby hr. Taaffe uczynił także coś dla klubu konserwatywnego.

Niemieccy narodowcy witają nominację hr Kuenberga nader sympatycznie. Organ Steinwendera *Nationale Blaetter* przyznaje, że ze stanowiska narodowego nic nowemu ministrowi nie można zarzucić, zapewniając, iż stronnictwo niemiecko-narodowe zawsze wobec niego postępować będzie lojalnie.

Wiedeń 3 stycznia. *N. Fr. Presse* wielce się niepokoi z powodu, że w Prusiech żywioł konserwatywny ruszać się zaczyna i że zwłaszcza coraz więcej zyskuje zwolenników wrogi żydowskiemu liberalizmowi kierunek dziennika *Kreuz Ztg.* Organ giełdziarzy wiedeńskich usiłuje przecież wmówić w swych zwolenników, że wymienione pismo konserwatywne we własnym obozie bywa ganione, a na dowód cytuje ustęp już nawet nie z prowincjonalnego, tylko z powiatowego dziennika: *Bromberger Ztg*, który nazywa „bardzo poważnym“. Tymczasem w *Bromberger Ztg.* konserwatyzmu zaledwie tyle, co n. p. w *Fremdenblacie*, a pismem poważnem nazywa ją *N. Fr. Presse* chyba tylko dla tego, że broni żydów.

Budapeszt 3 stycznia. Telegramy rozniosły już wiadomość o zgonie Kerkopoly'ego. Był to wybitny parlamentarzysta w pierwszym okresie dualizmu. W gabinecie Szlavy'ego dzierżył tekę skarbu, którą złożył w r. 1873, pozostawiając finanse Węgier w stanie opłakanym, który był skutkiem jego błędów, jak nie mniej stosunków, w jakich objął tekę. Po ustąpieniu z gabinetu, Kerkopoly żył jako człowiek prywatny nie mieszając się do polityki.

Paryż 3 stycznia. *Temps* w artykule noworocznym stwierdza, że wszyscy politycy pragną pokoju, ale zapytuje: Czy zasadnicze życzenie wystarczy? *Liberté* zapisuje, jako najważniejsze momenty ubiegłego roku: koniec politycznego odosobnienia Francji po zawarciu sojuszu z Rosją i początek ekonomicznego odosobnienia Francji wskutek zawarcia przez państwa środkowo-europejskie traktatów handlowych. Brak stałej większości rządowej w parlamencie, uważa *Liberté* za niepokojący objaw. *Journal des Débats* wierzy w trwałość pokoju na zewnątrz, gani brak stałości i konsekwencji w wewnętrznej polityce rządu, zapowiadając że pozbawiony treści program rządu nie długo się utrzyma. *Figaro* unosi się nad sojuszem z Francją. Rok 1891 był rokiem cel. Skutku tych cel należy odczekać. Kwestja socjalna w roku ubiegłym ani na krok nie postąpiła. *La France* uważa ekonomiczne odosobnienie Francji za pozorne. Potrójne przymierze straciło przez ustąpienie Crispiego swój groźny charakter.

Pekin 3 stycznia. Według urzędowych doniesień w ostatnich dniach odbył się czterodniowy bój z powstańcami, którzy stracili 2.000 ludzi i 50 przywódców.— Z Shanghai donoszą iż dwadzieścia europejskich i amerykańskich okrętów wojennych stoi w porcie. Flota ta zaczęła ściągać się w kwietniu i nie ulega wcale wątpliwości, że ułożoną była z góry demonstracja. Utrzymywano w Anglji, że okupacja egipska będzie miała następstwa w północnych Chinach. Gdy jednak Moskale rozpoczęli posuwać się ku chińskiej granicy, rząd angielski odstąpił od swych zamiarów. Europejczycy są tu ogólnie zdania, że kryzys nie jest jeszcze skończoną. Władze brytańskie rozwijają nadzwyczajną energję i możliwem jest, że niespodziewanie postawionym zostanie krok jakiś niezwykle ważny. Wiadomość, że Chiny chcą Anglji odstąpić wyspę Formozę, podobno nie jest bezpodstawną, zwłaszcza, że niebieskie państwo przez to zapewniłoby sobie pomoc Anglji w razie konfliktu z Rosją.

TELEGRAMY.

Wylew Dunaju.

Wiedeń 4 stycznia. Dunaj wystąpił z koryta i zalał lewy brzeg, wskutek czego komunikacja z wodnemi młynami przerwana.

Stein 4 stycznia. Dunaj przybiera i zalewa okoliczne wąwozy.

Traktaty handlowe Francji.

Paryż 4 stycznia Tutejsze koła polityczne okazują skłonność do rozpoczęcia z Włochami układów, w sprawie zawarcia traktatu handlowego bez względu na stosunki polityczne.

Chadourne.

Londyn 4 stycznia. Chadourne, pierwotnie kelner a później korespondent ajencji Havasa, ciągle zatrudnia opinję publiczną. Obecnie zamieszcza w *Timesie* obszerny artykuł w sprawie swego wydalenia z Bulgarji. Najgłośniejszy z kelnerów nie szczędzi naturalnie Stambułowowi i wogóle władzom bułgarskim zarzutów.

Głód w Rosji.

Petersburg 4 stycznia. Komisjonerom, którzy zamiast mąki, zakupili na rachunek gminy śmiecie, wytoczono proces. Wykryto w wielu punktach państwa różne inne nadużycia przy zakupnie środków żywności dla głodnych. Akcja ratunkowa wskutek tego wielce utrudniona, niekiedy wprost niemożliwa.

Położenie w Chinach.

Kolonja 4 stycznia. Biskup Anzer, pracujący w Chinach, pisze w liście do katolickiej *Koelnische Volksztg.*, że położenie w państwie niebieskiem bardzo jest groźne. Należy się obawiać katastrofy, jakiej w dziejach Chin jeszcze nie zapisano.

Powstanie w Yemen.

Konstantynopol 4 stycznia. Nadchodzące tu obecnie listy z krainy Yemen (w południowej Arabji) dowodzą, że powstanie tamtejszych Arabów było wymierzone nietylko przeciw Turkom, lecz także przeciw żydom.

Influenza.

Gmunden 4 stycznia. Królowa Marja hanowerska zapadła na influenzę.

Otrucie

Mastetown 4 stycznia. Zachorowało tu 30 osób wskutek spożycia ciast, do których ktoś domieszał trucizny w mniemaniu, że to sól glauberska. Kilka osób już umarło. Reszta dogorywa.

Samobójstwa.

Wiedeń 4 stycznia. Zastrzelił się tu zarządca fabryki cementu w Perlmoos Ignacy Wiesner ojciec sześciorga nieletnich dzieci z powodu, że po ośmioletniej służbie został zwolniony od obowiązków.

Berlin 4 stycznia. Odebrał tu sobie życie buchalter Oskar Wien, urodzony w Pradze. Powodem samobójstwa było podejrzenie, iż z pod jego pióra wyszła broszura, wymierzona przeciw Towarzystwu dyskontowemu, wskutek czego szefowie pociągali go do odpowiedzialności.

Wiedeń 4 stycznia. *Neue Fr. Presse* odebrała rzekomo z Poznania wiadomość, że JE. książe biskup kardynał Dunajewski będzie obecny przy konsekracji nowomianowanego arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego ks. dr. Stablewskiego.

Wiedeń 4 stycznia. *Neue Fr. Presse* zamieszcza w najnowszym numerze ostry artykuł wstępny, wymierzony przeciw hr. Taaffemu z powodu, że dopuścił do powołania prof. Bilińskiego na stanowisko prezydenta koleji państwowych oraz dla tego, że nie chce zerwać z klubem konserwatywnym. Organ żydowsko liberalny grozi, że lewica wróci do opozycji.

Praga 4 stycznia. *Politik* stwierdza, że znaczna liczba członków stronnictwa staroczeskiego wystąpiła przeciw punktacjom ugody czesko niemieckiej znacznie prędzej, niż to uczynili młodoczesi.

Budapeszt 4 stycznia. Zmarły minister Kerkapoly przeznaczył otwartym już testamentem z r. 1888 cały swój majątek na rzecz ubogich dzieci i sierot.

Petersburg 4 stycznia. Mówią, że abisyński król Menelik zamierza wysłać osobne poselstwo do stolic Rosji i Francji.

Bruksela 4 stycznia. Półurzędowy organ rosyjskiego ministra spraw zewnętrznych *Nord* wypowiada zdanie, że sojusz rosyjsko-francuzki jest czynnikiem w wysokim stopniu pokojowym. *Nord* odznacza się obecnie optymizmem, bo nawet położenie na wschodzie nazywa względnie zadowalniającem.

Londyn 4 stycznia. Przywódca stronnictwa konserwatywnego (rządowego) lord Hartington, wszedłszy jako książe Devonshire do Izby wyższej, zatrzymuje kierownictwo rzeczonego stronnictwa. Zastępcą jego zostanie Chamberlain, który zarazem ma być stałym mówcą konserwatystów, z którymi prawdopodobnie połączą się liberalni unjoniści w jedno stronnictwo narodowe.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Lekcji muzyki, poszukuje uczennica konserwatorjum, za mieszkanie lub życie. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 470(41-?)

Akademik, filolog, pozbawiony wszelkich środków utrzymania, poszukuje lekcyj, choćby za najskromniejszem wynagrodzeniem. Adres udzieli Administracja „Kurjera Polskiego". 528(9-?)

Posady i prace.

Buchalter obznajomiony z czynnościami bankowemi i fabrycznemi, poszukuje zajęcia. Adres: Buchalter ul. św. Krzyża 10. 5(8-?)

Doniesienia rozmaite

Obiady prawdziwie domowe, na świeżem maśle, w znanej w szerokich kołach Restauracji Litewskiej, pierwszorzędnie urządzonej, przy ulicy Florjańskiej, l. 15, I. p. Obiad od 27 cnt. 532(4-8) Zarząd.

Lokale

Pokój duży na I. piętrze, przy ul. Karmelickiej, Nr. 15, z wiktem dla starszej osoby lubiącej spokój, zaraz do wynajęcia. 53?(-?)

KAPIE I RAKI

Dostarcza regularnie A. Sommer Lipsk, Markthalle. Handel ryb. 1?(1-2)

Handel korzenny,

w większem mieście prowincjonalnem w Galicji, z towarami, z eleganckiem urządzeniem, koncesją na sprzedaż trunków i restauracją, jest do sprzedania. Zgłoszenia pod lit. **N K** poste rest. **Kraków**. 2801(5-8)

Do wydzierżawienia lub sprzedania DWOREK

20 minut od Krakowa, tuż przy Podgórzu, z dużym ogrodem owocowo warzywnym. 28 morgami łąk i roli. Piękna i zdrowa miejscowość na letnie mieszkanie.

Bliższa wiadomość w **Krakowie, ul Lubicz 23.** 2(34,3 6)

Gdy mi potrzeba insc rować 6(227-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez

Centr. Biuro Ogłoszeń
Lwów, Kopernika 11.

WYROBY MEBLI GIĘTYCH

z suchego drzewa,

trwale, gustownie i ozdobnie wykonywanych, 1?60(94-?)

zawsze na składzie w odpowiedniej ilości **i po najtańszych cenach** polecają Szan. Publiczności

Tercjarze św. Franciszka

Kraków, ulica Piekarska, 21.

Zamówienia odwrotną pocztą najpunktualniej.

Wszech ..uk lekarskich

DR. EDMUND PUCHACKI,

ordynuje jak dawniej od godz. 2—4 popołudniu.

Ulica Sławkowska Nr. 23, II piętro

Dla ubogich chorych od 8—9 rano bezpłatnie. 7(7.-60)

Agencja Handlowa B-cia Paszkowscy et Cie w Warszawie,

poszukuje reprezentacji pierwszorzędnych domów handlowych i fabryk wszelkich gałęzi w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem.

Adres: **Warszawa, 16, Graniczna.** Dla telegramów: **Paszkowscy, Warszawa.** 1942(6-?)

NAJLEPSZA
SZWAJCARSKA CZOKOŁADA
DOSTAWCA JEGO KRÓL. MOŚCI KRÓLA WŁOSKIEGO
A. MAESTRANI
ST GALLEN,
W SZWAJCARYI.

Koncesjonowany

ZAKŁAD ROBOT KOBIECYCH Stanisławy Peszkowskiej

w Krakowie, przy ul Brackiej, l. 11, rozpoczyna z Nowym Rokiem nowy trzymiesięczny kurs nauki kroju i szycia sukien i bielizny, tkactwa na aparatach ręcznych, modniarstwa i t. d. Ozdobne wyroby uczennic oglądać można w Bazarze krajowym przy ul. św. Anny. 2117(5-0)

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — b) Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia c) Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. d) Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. e) Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. f) Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. g) Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. h) W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

Przepisy budownicze i ogniowe,

dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicji wraz z orzeczeniami Trybunału administracyjnego przez **M. ORŁOWSKIEGO.** **Cena 40 cnt.**

Tegoż autora:

Ustawa drogowa,

z wszystkiemi rozporządzeniami późniejszymi i orzeczeniami Trybunału administracyjnego. *(Podręcznik dla nauki i praktyki).* **Cena 80 cnt.**

Oba dzieła zostały przez krytykę jaknajprzychylniej ocenione.

Wydania z r. 1891.

Do nabycia w biórze Wydziału powiatowego w Gorlicach, dokąd zaległe należytości za powyższe dzieła przesyłać należy. Książki te można nabyć także w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

MYŚL

Najtańsze i najlepsze czasopismo literackie, społeczne i naukowe pn. „Myśl" w Krakowie rozpoczyna z dniem 1 stycznia rp. drugi rok istnienia. „Myśl" zamieszcza znakomite studja i szkice naukowe i literackie, prace beletrystyczne najcelniejszych naszych pisarzy, jak: Orzeszkowej, Bałuckiego, Blizińskiego, Jeża, Gawalewicza itd., zapoznając swych Czytelników z całym współczesnym światem literackim i społecznym, za pomocą przeglądów i listów ze wszystkich ognisk cywilizacji. Obok rzeczy oryginalnych, drukuje „Myśl" arcydzieła literatury zagranicznej, a mianowicie prace: Brandesa, Ibsena, Strindberga, Hamsona itd. Fejleton pt.: „Wolne Myśli", porusza wszystkie żywotne sprawy, będące na czasie, poddając je przedmiotowej krytyce i wszechstronnemu oświetleniu. W dziale pt: „Z domu niewoli", znajdą czytelnicy najszersze i najwiarogodniejsze wiadomości o stosunkach pod zaborem moskiewskim. „Myśl" daje również portrety osób zaszczytnie znanych na polu literatury i nauki, a prócz utworów beletrystycznych w numerze, włącza się do zeszytu bezpłatny dodatek powieściowy. Prenumeratorowie, nadsyłający conajmniej półroczną przedpłatę wprost do administracji otrzymają bezpłatnie początek powieści (dwutomowej) St. Graybnera pt.: „Mamin Synek", oraz premjum w formie doskonałej książki, przenoszącej wartością wysokość przedpłaty.

Wkrótce rozpocznie się w dodatku druk najnowszej powieści Emila Zoli pn.: „La guerre" („Wojna") oraz głośnego dramatu G. Hauptmana pt.: „Samotnicy ducha". Pierwszy rocznik „Myśli" nabywać można tylko w administracji pisma po cenie zniżonej.

Adres administracji: **Kraków, Zielona 8.** Warunki przedpłaty na prowincji i w całej Monarchji: Półrocznie 4 złr. kwartalnie 2 złr. (Dodatek bezpłatny) Numer okazowy na żądanie gratis i franco. 2128 2-6)

„Magyar Mezögardák Schövetkezetz"
SPÓŁKA ROLNIKÓW WĘGIERSKICH

w Budapeszcie, Köztelek

poleca Szanownym Pp. rolnikom

kukurudzę, kartofle, groch i inne produkta gospodarcze.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów platerowanych
Jakubowski & Jarra w Krakowie,

ulica Berka Joselowicza l. 19, magazyn w Rynku głów. l. 26, we Lwowie Rynek l. 37.

Składy komisowe w znaczniejszych miastach Galicji i na Bukowinie.

Poleca wyroby platerowane do użytku domowego oraz ozdobne, odpowiedne na podarki. Przyjmuje obstalunki na wyroby srebrne 13tej próby — wykonywa wszelkie reparacje, srebrzenia, złocenia, tak w ogniu jak i galwanicznie, posiada w magazynach własnych stale na składzie samowary mosiężne i tombakowe tulskie, oraz najlepszą herbatę rosyjską. 2064(?-12)

Odlewarnia metali przysposabia odlewy z nowego srebra, mosiądzu, miedzi i t. d., podług własnych i dostarczonych wzorów, nadto wyrabia fabryka potrzeby do okuć budowlanych, jak: klamki, szyldy i t. p. na zamówienia w najkrótszym czasie, po cenach niżej zagranicznych.



F. CEMBRONOWICZ

96 **majster szewski**

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filia ul. Florjańska l. 15.

poleca obuwie własnego wyrobu damskie od **3** złr. **25** cnt i wyżej, Dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy.

Wychodzi w każdą niedzielę we Lwowie

GONIEC I ISKRA

Tygodnik humorystyczno-satyryczno-literacki illustrowany,

Treść nader obfita, zajmująca dla każdego i urozmaicona.

Nikt się nie znudzi — każdy się pokrzepi,
Będzie mu w duszy i na sercu lepiej...
Zimno nie wieje od „Iskry i Gońca", —
Do piersi ludzkiej śle promienie słońca...

Każdy numer jest illustrowany, rysunki humorystyczne, a często i portrety, — Prenumerować można w każdej chwili. — Prenumerata na kwartał wynosi z przesyłką pocztową **2** złr. Każdy prenumerator nadsyłający półroczną prenumeratę **4** złr. otrzymuje natychmiast bezpłatnie: „Illustrowane Klejnoty humoru, satyry i dowcipu polskiego" (3 zeszyty).

Prenumeratę nadsyłać: **do Administracji „Gońca i Iskry" we Lwowie, ulica Kraszewskiego.** 2114(4-6)

Niezwykła, a nawet jedyna sposobność

NABYCIA ZA BEZCEN DZIEŁ ZNAKOMITYCH AUTORÓW.

Kto z poniższego spisu nabędzie dzieł za cenę pierwotną katalogową za 10 złr. zapłaci tylko 3 złr. 25 cnt. — Kto nabędzie za złr. 20, płaci tylko 5 złr. 50 cnt. — Kto nabędzie na 30 złr., płaci tylko 7 złr. 50 cnt. Kto wreszcie nabędzie za 40 zł. płaci tylko 9 złr.

Asnyk (Eły) Cola Rienzi, dramat w 5-ciu aktach, cena pierwotna katalogowa 2 złr.
Bartoszewicz Julian. Historja pierwotna Polski 4 tomy str. 500. 522, 450, 336, cena 14 złr. — Szkice z czasów Saskich str. 395, cena 3 złr. 50 cnt. — Studja historyczne i literackie 3 tomy str. 404 399 i 400, cena 10 złr. 50 cnt. — Anna Jagiellonka 2 tomy razem str. 495 cena 3 złr 50 cnt. — Kniaź i Książę 60 cnt.
Buliński Melchior ks. Historja Kościoła polskiego 3 tomy str. 512, 389, 555, cena 12 złr.
Buszczyński St Rachunek polskiego sumienia. Cena 1 złr.
Choiński Jeske Teodor. Z miłości, opowieść jakich wiele. Cena 1 złr. 20 cnt.
Dzieduszycka Anastazja hr. Listy nauczycielki. Cena 1 złr. 20 cnt.
Dzieduszycki Izydor. Der Patriotismus in Polen in seiner geschichtlichen Entwickelung str. 224. Cena 3 złr.
Gozlan Leon. Niagara, powieść o stu trzydziestu kobietach. Cena 80 cnt.
Heisig. Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego jako wstępna nauka geometrji wykreślnej rysunków architektonicznych i t. d. Cena 2 złr. 80 cnt.
Hoffman A W. Wstęp do nowoczesnej chemji w 5 wydaniu. Cena 2 złr. 40 cnt.
Jelinek Edward. Polskie panie i dziewice. Cena 1 złr.
Kochanowski Jan. Rymy łacińskie. Cena 80 cnt.
Koziebrodzki hr. W. Klaudia, dramat. Cena 50 cnt.
Krasicki Ignacy. Satyry 40 cnt. — Myszeis. Cena 30 cnt. — Monomachia i Antimonomachia. Cena 30 cnt. — Wiersze różne. 40 cnt. — Wojna Chocimska. Cena 25 cnt. — Pieśni Ossyana. Cena 30 cnt. — Przypadki Mikołaja Doświadczyńskiego. Cena 80 cnt. — Historja. Cena 50 cnt. — Pan Podstoli. Cena 1 złr. 20 cnt. — Listy. Cena 15 cnt. — Komedje. Cena 1 złr. 20 cnt.
Łoś br. Wincenty „1780" Obraz dramatyczny w pięciu aktach z faktów dziejowych. Cena 80 cnt.
Mill John Stuart O rządzie reprezentacyjnym str. 263. Cena 2 złr. 40 cnt.
Müller Max prof. Religja jako przedmiot umiejętności porównawczej. Cena 1 złr. 20 cnt.
Niemcewicz J. U Powieści poetyczne i drobne wiersze. Cena 1 złr. 20 cnt. — Leibe i Siora 2 tomy razem. Cena 1 złr. — Bajki oryginalne. Cena 40 cnt. — Jan z Tenczyna powieść historyczna 3 tomy razem. Cena 1 złr. 50 cnt.
Opaliński Krzysztof. Satyry. Cena 80 cnt.
Schmidt Henryk. Szkic historyczny dziejów 30-letniego panowania Stanisława Augusta z 8-miu rycinami Kossaka i W. Eljasza. Cena 1 złr. 50 cnt.
Szpaderski X. Patrologja 2 tomy. Cena 4 złr.
Zuliński dr. Tadeusz. Wiara i wiedza. Kraków 1876. Cena 80 cnt.

Zniżenie to trwa tylko do dnia 8 stycznia.

Księgarnia K. Bartoszewicza.

Kraków, Szewska 15.

HANDEL WIN JANA GRALEWSKIEGO

założony w Krakowie roku 1806. 198?(14-?)

Poleca swe doborowe wina węgierskie, austrjackie, francuzkie, włoskie i inne, tudzież szampany i koniaki. Cenniki i próbki gratis i franco **Handel przy ulicy Grodzkiej, l. 44. Składy transitowe, przy ulicy Brackiej, l. 13 i Kanoniczej, l. 20.**



Bez Blagi!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

fortepianów pianin i fisharmonij

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

w Krakowie, ulica św Anny, (hotel Victorja).

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 199?(?-?)

BEZ BLAGI!

J. A. RUDOLF W KRAKOWIE,

róg ulicy Grodzkiej i Poselskiej.

Skład płócien i bielizny stołowej

oraz

szwalnia bielizny gotowej

Poleca dla panow:

Wszelką **bieliznę** męzką z najlepszych materjałów zrobioną, po cenach najprzystępniejszych. **Koszule** po 1·50, 1·80, 2·—, 2·25, 2·50, i wyżej, **skarpetki, krawatki, chustki, rękawiczki** zimowe i t. p.

Przy większym zakupnie rabat. 1047(9-?)

Precz z łysiną!

PHYOTHRIX!

Pewny, niezawodny środek, przez lekarskie powagi najlepiej polecony przeciw wypadaniu włosów, przeciw tępemu porostowi, przeciw łupierzowi i przeciw każdej słabości włosów, jako to: Favus, Seborrhoea i Herpes tonsurans itd. i d. Dostać można u Edwarda Erxleben, Apteka, Landskron, Czechy. ??7(10-1)

NAJBOGATSZE W TEKST I RYCINY CZASOPISMO OBRAZKOWE POLSKIE

„ŚWIAT"

DWUTYGODNIK ILLUSTROWANY

wychodzić będzie w **roku przyszłym,** jako w **piątym** swego istnienia, odświeżone i urozmaicone nowemi działami: **politycznym** i **społecznym,** przy współpracownictwie najznakomitszych sił literackich i artystycznych.

Prenumeratorowie, którzy wniosą **wprost do administracyi „Świata" (Kraków, 40. Ulica Florjańska) z góry całoroczną prenumeratę,** bez pośrednictwa, otrzymają jako premium nadzwyczajne **oryginalny własnoręczny rysunek** jednego z artystów naszych. Prenumeratorowie z prowincji, pragnący z premium tego korzystać powinni nadesłać na opakowanie i przesyłkę rysunku **50 centów** ?0 9(3-?)

Prenumerata na „Świat" wynosi:

Rocznie 12 złr.; Półrocznie 6 złr.; Kwartalnie 3 złr.

Administracja „Świata": Kraków. 40. Ulica Florjańska.

Uwaga. Gilzy niekleione nie pękają przy robieniu papierosów.

Handel galanteryjny, oraz skład przyborów do podróży i artykułów do pisania

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Kraków, Sukiennice l. 26.

Poleca **tutki (gilzy), niekleione, własnego wyrobu niezrównanej dobroci.**

100 sztuk od 12 centow

Zlecenia zamiejscowe — odwrotnie. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 1551(51-?)

ANTONI ROZMANIT
KRAKÓW

Fabryka parowa

Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej w Rakowicach pod Krakowem

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach).
Surogat Kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykorję krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykorjową Kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.
Kawę żołędziową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich. 55(138-?)

Do nabycia we wszystkich handlach

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PAŃSTWOWE.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1891 r., zastósowany do czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

Godzina	Pociąg	Kierunek
?— rano	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	do Oświęcima, Wiednia.
5·14 „	(pociąg osob.) z Podgórza-Bonarki.	
1·05 popoł.	(poc. miesz.) z Krakowa (kol. Półn).	
2·27 „	(poc. osob. z Podgórza-Płaszowa.	
2·46 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
?— rano	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Bielska, Żywca, Zwardonia Wiednia, Budapesztu, N. Sącza Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·19 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
9·40 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
3·59 popoł.	(pociąg osobowy) z Krakowa (kol. Kar. Ludw.).	do Żywca, Mszany dolnej.
4·44 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
4·56 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
6·55 wiecz.	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·16 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
7·37 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki).	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza)

Godzina	Pociąg	Skąd
5·26 rano	(p. o.) do Podgórza-Bonarki.	ze Stryja Chyrowa, Nowego Sącza
5·4? „	(p. o.) do Podgórza-Płaszowa	
6·02 „	(pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	
6·14 „	(pociąg osobowy) do Krakowa (kolei Karola Ludwika).	
9·6 przedp.	(poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	z Żywca
9·18 „	(poc osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·2 „	(poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	Mszany dolnej. z Wiednia Oświęcima
10·18 „	(poc. osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·37 „	(poc. mięsz.) do Krakowa (kol. półn.)	
10·58 „	(poc. osob.) do Krakowa (k. K. L.	
3·38 popoł.	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia, Żywca, Bielska, Stryja, Chyrowa, Orłowa, Nowego Sącza
3·53 „	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa.	
4·?2 „	(pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	
8·12 wiecz.	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima
8.28 „	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa	
9·20 „	(pociąg pospieszny) do Krakowa (k. Karola Ludwika)	

Odjazd z Tarnowa:

4·30 rano (pociąg mięszany) do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca
9·41 przed. (pociąg osobowy) do Chyrowa, Stryja.
1·27 popoł. (pociąg osobowy) do Orłowa, Chyrowa, Stryja, Now. Sącza, Dobry.

Przyjazd do Tarnowa:

10·?6 przedpoł. (poc. osob). z Orłowa, Dobry, N. Sącza, Stryja, Chyrowa.
7·24 wiecz. (p. o.) z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.
11·59 w nocy (poc. mięsz.) ze Stryja, Chyrowa

Czas środkowo-europejski jest wcześniejszy od pragskiego o 2 minuty, zaś późniejszy od czasu krakowskiego o 2? min., a od czasu lwowskiego o 36 min. od czasu wiedeńskiego o 6 min., od czasu budapeszteńskiego o 16 i od czasu cieszyńskiego o ?4 min. Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacjach c. k. austr. kolei państwowych u konduktorów.
1024(4-?)

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 3 stycznia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	?14 —	116 —
Marki niemieckie	5? 40	58 —
20-to frankówki ważna	? 30	9 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 33	1 43
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	9? 40	?8 20
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	10? —	105 —
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	92 —	95 —
4% galicyjska pożyczka krajowa	103 50	105 —
4½% „ „	97 50	98 5?
5% Obligacje komun. galic. Banku krajowego	100 50	101 25
4% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. m. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	96 60	98
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	98 10	99 —
4½ „ „ Tow. kr. ziem. we Lw. nieokr.	97 —	98 —
4% „ „ „ 41 let.	94 50	95 50
4 „ „ „ 56 let.	94 2?	95 —
4 „ „ „ ...	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem.	107 50	108 3?
5% „ „ niep.	100 30	101 —
4½% „ „	98 10	99 —
6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	99	100 —
6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	59 —	??
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	??	54 —
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	99 ?	1?? 7?
Akcje kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr	206 —	?08 —
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 „	?40 —	242 —
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie „ 200 „	315 —	320
Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie „ 200 „	—	—
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	23 —
„ Stanisławowa	27 50	29 —
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	16 50	17 50
„ węgierskiego „ „	10 50	11 50
„ włoskiego „ „	11 50	12 7?
Fabryka Buda-Peszt	[illegible]	[illegible]

Fabryka cukrów ... i czekolady A. NOWIŃSKIEGO, ul. Br... poleca Szanownej P. T. Publiczności ... najlepszych cukrów wraz z pudełkiem.